

Pokaz tradycyjnego żniwowania w Tarnowie na ziemi łomżyńskiej

W niedzielę (16.08) w Tarnowie k. Łomży odbył się pokaz tradycyjnego żniwowania kosą i wiązania zboża w snopki. Uroczystym zakończeniu żniw towarzyszyła również biesiada, gdzie goście mogli spróbować lokalnego podpiwka oraz kielbasek z ogniska. W wydarzeniu uczestniczył Marek Olbryś, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego.

Inicjatywa została zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich „Tarnowianie”. Tradycyjny pokaz miał zaszczyt poprowadzić wicemarszałek Marek Olbryś wykonując kilkanaście energicznych powtórzeń przy koszeniu zboża. Następnie wicemarszałek przekazał kosę seniorowi żniwiarzy w Tarnowie.

- To oczywiste, że żniwowanie nie wygląda już w ten sposób. ale jeszcze coś pamiętam z czasów, gdy pomagałem dziadkowi - mówi Marek Olbryś.

Marek Olbryś przyjął wyrazy podziękowania ze strony Agnieszki Pogorzelskiej – Wysockiej, przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich (KGW) „Tarnowianie”. Dzięki wsparciu samorządu województwa podlaskiego KGW zapobiegło sprzedaży budynku dawnej szkoły przez władze gminy Miastkowo.

Zarząd Województwa Podlaskiego wsparł „Tarnowian” przekazując 10 tys. zł dofinansowania. Koło zakupiło m.in. sprzęt nagłaśniający, namiot, stoliki i krzesła oraz maszynę do szycia, dzięki której powstały jednakowe spódnice w kolorowe pasy.

- Nie ma to jak jednoczyć siły wokół ważnych spraw. Przywiązujemy wielką wagę do tego, aby w lokalnych społecznościach bardzo mocny głos miały tego rodzaju inicjatywy jak koła gospodyń czy ochotnicze straże pożarne i inne organizacje. Możecie państwo liczyć na Urząd Marszałkowski, a już szczególne na mnie, bo jestem tak zwanym ziomalem urodzonym tu niedaleko w Gałkowie. Możemy pomóc, zwłaszcza na początku, bo potem - jak widzę tę energię - sobie poradzicie. Pierwszy sukces to ten budynek. Myślę że będą następne - stwierdził wicemarszałek Marek Olbryś i wraz małżonką przekazał "Tarnowianom" prezent - filiżanki do kawy.

Na pokaz tradycyjnego żniwowania kosą i wiązania zboża w snopki korowód uczestników święta przeszedł z przyśpiewkami na obrzeża Tarnowa. Po zakończeniu tej części, znów w otoczeniu dawnej szkoły odbyła się biesiada z m. in. kielbaskami z nad ogniska i własnego wyrobu podpiwkami. Organizację wydarzenia wspomogła również Lokalna Grupa Działania "Sąsiedzi" oraz sponsorzy.

"Choć niełatwo było, trudny był początek/ Dopięliśmy swego, a dzisiaj mamy święto" - zaśpiewały na powitanie gości panie z KGW "Tarnowianie" (pan Andrzej miał inne obowiązki). Agnieszka Pogorzelska-Wysocka i jej koleżanki na okazjonalnym świętowaniu nie chcą poprzestać. Uważają, że miejscowość, o której wzmianki pochodzą 1417 r. ma wielkie walory, które należy kultywować.

- Potrzebą mieszkańców Tarnowa jest tworzenie miejsca dla każdej grupy wiekowej: od świetlicy dla dzieci po Klub Seniora. Tak, aby mieszkańcy odczuli, że są naprawdę ważni - mówi przewodnicząca.

tekst: Maciej Gryguc, Cezary Rutkowski

fot.: Maciej Gryguc

